

W. KRAJSKI

## OCHRONA PRZYRODY W POLSCE I POTRZEBY GOSPODARKI LEŚNEJ

Zagadnienia gospodarki leśnej łączą się nierozdzielnie z całością spraw gospodarki ogólnonarodowej. Gospodarka narodowa łączy się z całością zagadnień ochrony przyrody, która w Polsce Ludowej uzyskała znaczenie ogólnopaństwowe.

Aby dotrzeć do ściślejszego wyjaśnienia związków, łączących zagadnienia leśnictwa z całokształtem zagadnień przyrody, należałoby tu przypomnieć definicję ochrony przyrody w znaczeniu *s z e r - s z y m*, która głosi, że przez ochronę rozumiemy całokształt środków zmierzających do rozumnego korzystania przez gospodarke człowieka z zasobów przyrody, niezbędnych do zaspokojenia jego potrzeb gospodarczych, kulturalnych i estetycznych.

Przypomnijmy także definicję ochrony przyrody w znaczeniu *ś c i ś l e j s z y m*, która głosi, że należy pojmować ochronę przyrody jako system środków zapobiegawczych, państwowych lub społecznych, przedsięwziętych w celu uchronienia od zagłady lub od zniszczenia poszczególnych obiektów przyrody, mających przeważnie wartość naukową, ogólnokulturalną lub estetyczną.

Takie pojmowanie ochrony przyrody zarówno w znaczeniu szerszym, jak i ściślejszym, wiąże się z koniecznością rozumnego ograniczania potrzeb jednostki w imię interesów społeczeństwa, a społeczeństwa współczesnego — w imię dobra przyszłych pokoleń.

Mówiąc o przyrodzie i jej ochronie w pojęciu szerszym będziemy mieli na myśli bardzo często roślinność leśną, lasy, których utrzymanie i zagospodarowanie wiąże się z pojęciem gospodarki zasobami przyrody.

Jako zadania ochrony przyrody szczególnie ważne w ujęciu potrzeb leśnictwa (i między innymi — potrzeb leśnictwa, jako działu gospodarki narodowej, obsługującego kompleks potrzeb społeczeństwa) wymieniamy *o c h r o n ę k r a j o b r a z u* i *o c h r o n ę f r a g m e n t ó w p i e r w o t n y c h* lub lasów najmniej dotkniętych działalnością człowieka.

Zasadnicze zadania ochrony przyrody polegałyby w ogólności na pogodzeniu sprzeczności, które przejawiają się pomiędzy postępującym rozwojem techniki i gospodarczego opanowywania bogactw naturalnych kraju a równoczesną koniecznością odnawiania i zachowywania zasobów przyrody i to nie tylko ich konserwowania, ale

przeobrażania i doskonalenia w interesie gospodarki narodowej, nauki i kultury.

Lasy są źródłem surowca drzewnego i surowców nieдрzewnych, niezbędnych dla gospodarki człowieka, przy czym nieustanny wzrost produkcji przemysłowej i stale postępująca rozbudowa techniki prowadzą do wzrostu zapotrzebowania na te surowce. Niewłaściwa gospodarka w lasach, nastawiona głównie na użytkowanie, prowadzi do ich wzmożonej eksploatacji, a nawet do dewastacji. Wynikiem tego jest stałe i postępujące kurczenie się powierzchni leśnej w wielu krajach. Jest to jednoznaczne z marnotrawieniem sił przyrody, której dużą część stanowi szata roślinna, a więc lasy i zadrzewienia.

Istnieje szereg przykładów świadczących o tym, że w przypadku, gdy interes jednostki przeważał nad interesem społecznym, a interes społeczny (nastawiony tylko na bieżącą chwilę) przeważał nad interesem społecznym przyszłych pokoleń — zawsze odbywała się nie przemyślana rozrzutna eksploatacja bogactw przyrody z dążnością do jej dewastacji.

Przykładem najjaskrawszym dewastacji lasów i przyrody, prowadzonej w skali wprost gigantycznej, jest kapitalistyczna gospodarka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, która doprowadziła w ciągu kilku stuleci do bardzo znacznego ogołocenia tego kraju z lasów.

Wyraź lasów w USA usunął naturalną przeszkodę dla wiatrów, które wysuszają i zwiewają glebę, oraz ułatwił erozję gleby przez wodę i ruchy powietrza. W ciągu czterech stuleci wyrabano około 540 milionów ha najlepszych lasów odnawiając je tylko w znikomej części.

Takie zniszczenie zasobów przyrody (do którego dołączyła się rozrzutna gospodarka i nawet wprost dewastacja gleby przez niewłaściwą i świadomie prowadzoną rabunkową uprawę) pociągnęło za sobą wyjałowienie i degradację gleb na olbrzymich przestrzeniach. Według danych z 1936 r. w USA wyjałowieniu uległo około 125 milionów akrów (akr = 0,405 ha) najlepszej ziemi, 35 milionów akrów utraciło całkowicie swą żyzność, przechodząc do kategorii nieużytków, a 100 milionów akrów było zagrożonych zniszczeniem. Powodzie i „czarne burze“ piaskowe powtarzają się na terenach USA w tempie przyspieszonym. Obliczono, że jeżeli stan ten potrwa nadal, to za sto lat tereny uprawne zamienią się w bezpłodną pustynię.

Amerykański autor Osborn pisał na ten temat w 1948 r., że „żaden naród w długiej historii cywilizacji nie niszczył gwałtowniej swych zasobów jak naród USA“, kończąc swe wywody słowami: „staczamy się po równi pochyłej, po której podążyły już przed nami inne narody, aż do ostatecznego upadku“. (F. Osborn: „Our plundered planet“. Boston 1948 r.).

Nie tylko jedna Ameryka cierpi na skutek bezplanowej gospodarki zasobami przyrody obejmującej w swym zasięgu lasy, gdyż podobne skutki obserwuje się w wielu krajach Europy, Azji i Afryki.

W carskiej Rosji od r. 1888 do 1914 r. wycięto ogółem około 41 milionów ha lasów, znajdujących się przeważnie we władaniu pry-

watnym. Wyniszczenie znacznych obszarów leśnych nad brzegami rzek spowodowało obniżenie poziomu wód w takich rzekach, jak Wołga, Don, Oka, Kama i inne. Wzrosła suchość klimatu i częstość występowania posuchy. Szkody na terenach rolnych powstawały na skutek erozji (zmywania i zwiewania najżyźniejszych warstw gleby). Na terenie Baszkirskiej ASRR obliczono, że burze piaskowe, trwające od 2 do 4 godzin zwiewają z 1 ha pola od 40 do 125 ton gleby. Na glebach piaszczystych i w miejscach pozbawionych lasów tworzą się często ruchome piaski zasypujące pola, ogrody i sady.

Kompleks wpływów ujemnych, kształtujący się w ciągu dziesiątków lat na skutek zmniejszania się lesistości kraju, spowodował zmniejszenie się plonów rolnych i powtarzanie się co kilka lat klęsk posuchy i nieurodzaju. Dla zwalczania tej społecznej klęski, którą było zniszczenie przyrody i usunięcie lasów na znacznej powierzchni, przeprowadza się w ZSRR przeobrażenie przyrody, polegające na budowie wielkich urządzeń hydroenergetycznych („budowli komunizmu“), zraszaniu i nawadnianiu pól i realizacji gigantycznego planu zalesień.

Dewastacja zasobów przyrody, w tej liczbie i lasów, prowadzona na terenach Polski od czasu rozbiorów, doprowadziła do degradacji gleb na wielu terenach, do lokalnego pogorszenia klimatu i deregulacji warunków hydrologicznych kraju. Posiadamy obecnie połacie kraju o wybitnie słabej lesistości (12,7% w województwie warszawskim), liczne gleby zdegradowane, ruchome piaski, ogołoczone z lasów zbocza górskie. Często występujące powodzie, uciążliwe okresy posuchy, szkodliwie działające wiatry itp. — oto skutki nieogłędnej, rozrzutnej, niszczycielskiej gospodarki zasobami przyrody, do czego w znacznej mierze przyczyniło się bezplanowe rozmieszczenie lasów i uszczuplanie w krytycznych miejscach powierzchni leśnej.

O „s t e p o w i e n i u“ Wielkopolski pisał w swoim czasie prof. Wodniczko i jego współpracownicy. Prof. W. Goetel porusza sprawy obszarów górzystych południa. W wielu okolicach górskich i podgórszych gospodarka ludzka wytepiła lasy nie zalesiając w należyty sposób ogołoczonej przestrzeni i nadmiernie je wypasając. Z tego pochodzą — jałowienie ziemi i klęski powodzi coraz częściej pustoszącej górskie okolice (2).

Przykłady te i inne świadczą, jak uważnie i ostrożnie powinien postępować człowiek, wprowadzając jakiekolwiek zmiany w życiu przyrody. Świadczą one także o tym, że jakakolwiek czynność gospodarcza, nawet na małym skrawku terenu, nie powinna być wykonywana w oderwaniu od całości warunków przyrodniczych, składających się na kompleks warunków przyrodniczych danego terenu, na jego krajobraz.

Zrozumiałe, że w stosunku człowieka do przyrody, zarówno nieożywionej jak i ożywionej, zawsze przejawiać się będzie dążność do jak najpełniejszego wykorzystania jej twórczych sił i podporządkowania jej potrzebom człowieka. Jednakże każdy nie przemyślany i poczyniony w tym kierunku krok może pociągnąć za sobą skutki

nie przewidziane i zgubne, które w szeregu przyczyn i skutków prowadzą do bardzo daleko idących następstw, obejmujących nie tylko szeroką skalę terenową, ale i rozległą skalę czasu.

Typowe przykłady przytacza w tym kierunku E n g e l s w „Dialektyce Przyrody“. „Ludziom, którzy w Mezopotamii, Grecji, w Azji Mniejszej i w innych miejscach karczowali lasy, aby zdobyć w ten sposób ziemię orną, nie śniło się nawet, że w ten sposób zapoczątkowali obecne wyjałowienie tych krajów, pozbawiając je wraz z lasami ośrodków gromadzenia i przechowywania wilgoci. Kiedy Włosi alpejscy wyrąbывali na południowych zboczach gór lasy szpilkowe, tak troskliwie chronione na zboczach północnych, nie przewidzieli, że w ten sposób podcinają korzenie wysokogórskiej hodowli bydła w swoich okolicach, a tym bardziej nie przewidzieli, że w ten sposób pozbawią wody na większą część roku swoje źródła górskie, aby za to, w okresie deszczów źródła te mogły wylewać na równiny tym gwałtowniejsze potoki“ (1).

K. M a r k s również zwracał w swoim czasie uwagę na niszczyielski system kapitalistycznej gospodarki człowieka podkreślając, że wszelki postęp w ograbianiu robotnika jest jednocześnie postępem w ograbianiu gleby i że usuwanie lasów w olbrzymich rozmiarach i wprowadzanie upraw w znikomych rozmiarach jest regułą typową dla kapitalizmu. Dalej, pisał Marks (w liście do Engelsa w r. 1868), że kultura, o ile rozwija się żywiłowo, a nie jest świadomie kierowana, pozostawia po sobie pustynię.

Potwierdzeniem tego jest utarte w krajach kapitalistycznych twierdzenie, że wylesienia są nieodłącznie związane z działalnością człowieka. H u m b o l d t pozostawił po sobie twierdzenie, że „człowieka poprzedzają lasy, a towarzyszą mu pustynie“.

Wszystko to dowodzi, że w gospodarce kapitalistycznej prywatne interesy przedsiębiorstw i krótkowzroczna polityka państwa najczęściej prowadzą do wyniszczenia lasów i innych naturalnych bogactw przyrody.

Rola człowieka w przemianach przyrody stała się w ciągu rozwoju ludzkości tak wyraźna i powszechna, że obecnie mało jest na kuli ziemskiej zakątków, które nie podlegałyby jego wpływom. E n g e l s już w połowie XIX wieku pisał że „jedynie człowiekowi udało się wycisnąć swe piętno na przyrodzie: nie tylko przesiedlił on rozmaite gatunki roślin i zwierząt, ale zmienił również wygląd zewnętrzny i klimat swego miejsca zamieszkania, zmienił nawet same rośliny i zwierzęta do tego stopnia, że skutki jego działalności mogą zniknąć jedynie wraz z ogólnym obumarciem kuli ziemskiej“.

Po zsumowaniu spostrzeżeń i badań wnioskujemy, że w ramach ustroju kapitalistycznego człowiek nie jest w stanie tak skoordynować swe zabiegi, aby mógł działać na przyrodę w innym kierunku, przeciwstawnym stałemu destrukcyjnemu oddziaływaniu na przyrodę. Jedyne co może człowiek jeszcze zrobić w tych warunkach, to wyodrębnić rezerваты przyrody i wyłączyć je spod swego wpływu.

Co się tyczy świadomego i planowego wpływu na przyrodę i przeobrażania jej w kierunku korzystnym dla ludzkości, to kwestia ta w ustroju kapitalistycznym nie może być rozwiązana z tego względu, że partykularny, egoistyczny interes jednostek przeważa nad interesem społecznym, a pozytywne rozstrzygnięcie takiego k o m p l e k s u zagadnień ogólnonarodowych, jakim jest ochrona przyrody, nie jest możliwe.

Jednakże bez ochrony przyrody niē jest możliwe zrozumienie i oszczędne korzystanie z bogactw naturalnych kraju dla dobra całego społeczeństwa. Wyłania się tu obiektywna i niezaprzeczalna prawda, że ochrona przyrody może być konsekwentnie realizowana jedynie w ustroju socjalistycznym, w którym nie względy prywatne, lecz ogólnospołeczne kierują wszystkimi metodami eksploatacji bogactw naturalnych.

Jednym z czynników, który jest jakby wskaźnikiem o dużej czułości, orientującym odnośnie potencjalnej możliwości danego ustroju społecznego regulowania zagadnień ochrony przyrody, jest jej element — lasy. W ustroju kapitalistycznym powierzchnia leśna kurczy się i ubożeje, w ustroju socjalistycznym rośnie i wzmacnia swe siły produkcyjne.

Świadomość prawdy, iż ochrona przyrody ma znaczenie naukowe i wychowawcze, że jest środkiem zachowania dla ludzkości źródeł piękna i radości i że ma istotne walory społeczne i gospodarcze, znajduje największe zastosowanie i rozszerza się właśnie na terenach ZSRR i krajów demokracji ludowej. Już w 1919 r. Lenin pisał: „Ochrona przyrody posiada znaczenie dla całego państwa, które przywiązuje do niej olbrzymią wagę. Niechże więc będzie uważana za potrzebę państwową i oceniana miarą spraw o znaczeniu ogólnopaństwowym“.

Jaskrawym przykładem omawianych zagadnień jest także gospodarka k r a j o b r a z e m, który w większości krajów kapitalistycznych ubożeje coraz bardziej.

Co to jest krajobraz? Według jednej z definicji, krajobraz geograficzny jest to taki zespół lub zgrupowanie przedmiotów i zjawisk przyrody, w którym cechy charakterystyczne ukształtowania powierzchni, klimatu, wód, gleb, szaty roślinnej i świata zwierzęcego łączą się w jedną współuwarunkowaną charakterystyczną całość, powtarzającą się jako typowa na obszarze pewnej strefy ziemi.

Według określenia krótszego, krajobraz jest to przyrodniczo-historyczny rejon kraju, cechujący się właściwymi dla niego warunkami klimatu, gleby oraz świata roślinnego i zwierzęcego. Oczywiście, krajobraz jest tworem dynamicznym i znajduje się w stanie ciągłych przemian, które odbywają się pod wpływem kompleksu warunków środowiska.

Wśród czynników, które wpływają na zmianę przyrody, znaczną rolę odgrywa człowiek. Oddziałuje on na przyrodę świadomie lub nieświadomie za pośrednictwem różnych narzędzi, wykorzystując niektóre jej dobra dla polepszenia warunków swego istnienia.

Wpływ człowieka na przyrodę mógłby być dla niej korzystny, ale tylko wtedy, gdyby człowiek poznał wzajemne powiązanie czynników krajobrazu i gdyby nauczył się nimi świadomie kierować. Jednakże oddziaływanie człowieka na przyrodę było przeważnie bezplanowe i dlatego korzystny jego wpływ był jedynie dziełem przypadku, a w końcowym wyniku bywał często tylko szkodliwy.

Na zasadzie dotychczasowego przykładu bezplanowej anarchicznej gospodarki kapitalistycznej przyjęto uważać, że człowiek działa na przyrodę destrukcyjnie, że jest czynnikiem niszczycielskim. Twierdzenie to (w zasadzie błędne) jest uzasadnione dotychczasową historią niszczenia przyrody, tępienia różnych gatunków zwierząt i roślin i barbarzyńskiego niszczenia całych kompleksów przyrody ożywionej i nieożywionej.

Pesymistyczne twierdzenie o roli człowieka w przyrodzie pogłębione zostało przez błędny idealistyczny pogląd na samą przyrodę, jako twór doskonały, harmonijnie zrównoważony, do którego wtargnięcie ze strony człowieka w każdym przypadku jest naruszeniem tej harmonii i tej równowagi. Rzecz oczywista, że przy światopoglądzie idealistycznym przyrodę należy, o ile możliwości, chronić przed człowiekiem i zachowywać jej fragmenty jako relikwie, świadczące o doskonałości tworców przyrody, a które powinny być przedmiotem podziwu i bezkrytycznego ślepego naśladownictwa ze strony człowieka. Poglądy takie przeciwstawiły człowiekowi — istocie słabej i niedoskonałej — przyrodę, jako rzecz doskonałą, dowodzącą istnienia siły nadprzyrodzonej, przed którą należy się ukorzyć.

Rzecz jasna, że w czasach obecnych, gdy dialektycznie ujmujemy zjawiska przyrody i materialistycznie je tłumaczymy, wymieniona wyżej postawa jest anachronizmem i ruchem wstecznym i dlatego jest nie do przyjęcia.

W warunkach ustroju socjalistycznego, stosującego naukowe i planowe ujmowanie i przeprowadzanie zabiegów gospodarczych, działalność człowieka z destrukcyjnej staje się d z i a ł a l n o ś c i ą t w ó r c z ą. Materialistyczna nauka, która uczyniła człowieka gospodarzem zjawisk przyrody i w dużym stopniu go od niej uniezależniła, dała mu do ręki broń — naukową metodę badania, poznawania i kierowania przyrodą. Człowiek stosując zasady naukowe może planowo przeobrażać przyrodę i krajobraz, może go kształtować w pewnym kierunku, może mu nadawać cechy trwałego kompleksu, równie doskonałego, jak przyroda w stanie naturalnym, a nawet jeszcze doskonalszego.

Takie właśnie planowe przeobrażanie przyrody na olbrzymich powierzchniach kraju widzimy w ZSRR. Są to „budowle komunizmu“: zmiana biegu rzek, urządzenia hydroenergetyczne, nawigacyjne, irygacyjne, wprowadzanie szaty roślinnej drzewiastej w pustyniach i stepach, introdukcja roślin gatunków obcokrajowych (tj. ich naturalizacja i aklimatyzacja) itd.

Wszystkie te przedsięwzięcia prowadzone są w olbrzymiej skali przestrzennej i są poparte przez wielostronną zespołową pracę ba-

dawczą prowadzoną przez liczne instytucje naukowo-badawcze Akademii Nauk Związku Radzieckiego i akademii poszczególnych republik oraz instytuty uczelniane i pozauczelniane.

Zmieniane są zasadnicze czynniki krajobrazu, tj. klimat, ukształtowanie powierzchni, gleba, roślinność i świat zwierzęcy. Wszystkie te elementy powiązane ze sobą służą celom poprawienia bytu społeczeństwa ludzkiego.

Na temat tego przeobrażenia można usłyszeć sprzeciwy i zarzuty, że niszczy się bezpowrotnie dawną przyrodę, która kształtowała się w ciągu wielu okresów geologicznych i która wskutek procesów naturalnych zmierza ku pewnym formom, nakreślonym przez prawa natury.

Na to można by odpowiedzieć, że przecież przyroda znajduje się w trakcie określonych przeobrażeń, że się zmienia nieubłaganie i powoli. Rozwój społeczeństwa, zwłaszcza społeczeństwa przybie-rającego nowe doskonalsze formy ustrojowe — socjalizm — idzie szybko, nawet bardzo szybko. Człowiek dąży do opanowania sił przyrody, wykorzystania jej najlepszych sił dla swego dobra. Dla tego dobra musi te siły przyrody zachowywać nie niszcząc, a nawet wzmagać ich wydajność.

Człowiek nie ma czasu czekać na końcowy wynik dodatnich dla niego przeobrażeń przyrody, które w tempie naturalnym przebiegają zbyt powoli. Poza tym nie jest stwierdzone i udowodnione, że samorzutnie przebiegające procesy przyrody zdążają w kierunku pożądanym dla gospodarki ludzkiej. Istnieją przykłady, że niektóre stany i przemiany przyrody kształtują się w sposób niekorzystny dla człowieka lub niedostatecznie odpowiadający jego potrzebom.

Toteż człowiek musi p r z e o b r a z a ć i d o s k o n a l i ć p r z y r o d ę, tj. wykorzystywać jej prawa rozwojowe, przyspieszając procesy przeobrażeń, które są pożądane dla społeczeństwa, bardziej pożyteczne i bardziej wydajne.

W każdym przypadku człowiek nie musi nawracać do dawniej lub obecnie istniejących form przyrody, lecz powinien tworzyć lepsze i doskonalsze.

Nauka dostarczyła człowiekowi nowych możliwości oddziaływania i dała mu do ręki podstawy i metodykę, umożliwiające przeobrażanie natury roślin i zwierząt w kierunku pożądanym dla społeczeństwa ludzkiego. Miczurin i Łysenko nauczyli nas przeobrażać przyrodę i otrzymywać nowe formy roślin i zwierząt bardziej odpowiadające potrzebom człowieka i to takie, do których przyroda w normalnym biegu swych procesów nigdy by nie doszła. Toteż i krajobraz można odpowiednio zmieniać, wykorzystując i potęgując siły twórcze przyrody. Otrzymane w wyniku tych prac nowe zespoły, nowe kompleksy nie muszą być gorsze od naturalnych. Odwrotnie, mogą one być i muszą być lepsze i trwalsze od form tworzonych przez samą naturę.

Na tym powinno by polegać nowoczesne pojęcie ochrony przyrody.

Ochrona przyrody, to nie tylko konserwowanie zabytków przeszłości, to nie odtwarzanie dawnych form, ale dalej idące przeobrażanie i doskonalenie sił przyrody, to tworzenie form i kompleksów bardziej pożytecznych, bardziej produkcyjnych i odpowiednio estetycznych.

W danych przypadkach ochrona przyrody byłaby realizowana w myśl hasła, że „należy przeprowadzać ujarzmianie przyrody na użytek człowieka, a nie ujarzmianie człowieka na użytek przyrody“!

Że to jest możliwe i realne i że nawet jest urzeczywistniane i wprowadzane w życie, dowodzi nam przykład przeobrażania przyrody w Związku Radzieckim.

W tym kierunku należałoby realizować podstawowe czynności nowoczesnej ochrony przyrody, jak: planowanie układów przestrzennych, uprawa i kształtowanie krajobrazu i ochrona właściwa zasobów przyrody.

Głównym obiektem w kompleksie ochrony przyrody będzie najczęściej roślinność drzewiasta — lasy i zadrzewienia, nadające główne piętno krajobrazowi.

Wyżej powiedziane nie oznacza bynajmniej, że przekreśla się znaczenie rezerwatów i pomników przyrody, jako resztek dawnej przyrody ożywionej i nieożywionej, a w tym — lasów, drzew i skupień rzadkich roślin, podlegających ochronie.

Cele zakładania rezerwatów rozszerzyły się, zadania rezerwatów pogłębiły się. Rezerваты w chwili obecnej nie są tylko siecią obiektów ścisłej ochrony przyrody, są one także naukowymi bazami, laboratoriami, w których poznaje się i gromadzi materiały o dużym znaczeniu, potrzebne dla rozszerzenia nauki o przyrodzie i tworzenia naukowych podstaw dla rozbudowy gospodarczej, dla realizowania wielkich długofalowych planów polepszania bytu mas pracujących i zaspokajania ich potrzeb kulturalnych, zdrowotnych i estetycznych.

Znaczenie rezerwatów dla nauki nie ulega żadnej wątpliwości. Zachowują one na swych terenach fragmenty różnych naturalnych krajobrazów, z właściwymi dla nich warunkami zoocenozy, fitocenozy i biotopów. Chęć poznania praw regulujących przemiany odbywające się w kompleksie składającym się na dany krajobraz, daną biocenozę, poznania przyczynowego stosunku wzajemnego łączącego poszczególne elementy tych zespołów, zmusza do udania się na teren przyrody jako wielkiego laboratorium. Wtedy staje się możliwe zbadanie wpływu warunków środowiska na życie roślin i zwierząt oraz odwrotnie — wpływu roślin i zwierząt na warunki środowiska.

Badanie praw przyrodniczych regulujących procesy przemian w krajobrazach naturalnych będzie miało istotne znaczenie dla procesów stwarzania sztucznych krajobrazów, trwałych, żywotnych i odpornych. Będzie to więc miało wielkie znaczenie teoretyczne i praktyczne dla rolnictwa i leśnictwa.



Poznanie życia krajobrazów naturalnych w ich warunkach nieskrępowanego działania sił przyrody będzie ułatwione, gdy zostaną zachowane w stanie nieskażonym ich typowe fragmenty. Stanie się to możliwe do osiągnięcia, gdy w każdej dzielnicy krajobrazowej naszego kraju będzie wydzielona odpowiednia sieć rezerwatów.

Takich terenów reprezentujących stosunki krajobrazowo-przyrodnicze naszego kraju posiadamy już pokaźną ilość. Wymienić tu można istniejące już parki narodowe i parki projektowane, jak białowieski, babiogórski, pieniński, podstołeczny (Puszcza Kampinowska), ojcowski, sudecki, tatrzański, wielkopolski, woliński i wschodnio-pomorski.

Parki te są przeważnie rezerwatami leśnymi, które są ochraniające jako zespołowe archiwum o znaczeniu naukowym. Są to bazy badań naukowych, które mogą prowadzić do poznawania naturalnych procesów biologicznych, zachodzących w biocenozach leśnych bez udziału lub z minimalnym udziałem człowieka. Rezerwaty leśne są także źródłem zaspokajania potrzeb kulturalnych, zdrowotnych i estetycznych najszerszych mas pracujących. Przede wszystkim są to jednak źródła gromadzenia podstaw naukowych, na których opierać się będą plany przeobrażania przyrody dla potrzeb społeczeństwa.

Rezerwatami mogą być nie tylko fragmenty przyrody i krajobrazy naturalne, stworzone przez samą przyrodę, ale i takie fragmenty przyrody lub krajobrazy, które zostały zniekształcone przez bezplanową działalność człowieka.

Utworzenie rezerwatów cechujących się przyrodą o biocenozie zniekształconej może mieć na celu badanie procesów ich doskonalenia. Rezerwat taki służyć może jako laboratorium naukowe do badania przyczyn zniekształcenia, poznawania ocalałych elementów dawnej biocenozy, ustalania sposobów tworzenia nowych form przyrody, bardziej odpowiednich dla potrzeb społeczeństwa. Do takiego rodzaju rezerwatów można by zaliczyć Wielkopolski Park Narodowy.

Zachowanie najbardziej typowych krajobrazów geograficznych kraju, w tym — różnych fragmentów leśnych, mało zniekształconych i jak najbardziej zbliżonych do typów pierwotnych, ma ogromne znaczenie dla gospodarki rolnej i leśnej. Według zapatrywań nauki radzieckiej prawidłowo prowadzona gospodarka rolna i leśna powinny uwzględniać warunki orograficzne, klimatyczne, glebowe, hydrologiczne oraz układ świata roślinnego i zwierzęcego tej miejscowości, w której ma być prowadzona gospodarka. Twierdzenia te znajdują źródło jeszcze w naukach Dokuczajewa i Morozowa, którzy dowiedli swymi badaniami, że dla prawidłowego zorganizowania rolnictwa i leśnictwa należy badać krajobraz geograficzny tej miejscowości, w której mają być prawidłowo prowadzone zabiegi gospodarcze.

Można uznać, że krajobraz większej części okolic naszego kraju jest ukształtowany tak bezplanowo przez poprzednią działalność człowieka, że jego wartość w odniesieniu do obecnych potrzeb go-

spodarczych, kulturalnych i estetycznych społeczeństwa pozostawia dużo do życzenia.

Przykładem są liczne tereny, przeważnie pozbawione lasów lub grup zieleni wysokiej, o glebie zdewastowanej, składające się na krajobraz monotony i nieestetyczny. Na tym polu jest wiele do zdziałania.

Należałoby przy tym podkreślić, że istnieje nierozzerwalna łączność między ilością i jakością urodzajów rolnych a sposobem rozmieszczenia lasów i zadrzewień na danym terenie. Rolnictwo i leśnictwo, lasy i zadrzewienia z jednej strony i użytki rolne — z drugiej, stanowią części jednego kompleksu gospodarczego, czego wyrazem jest odpowiedni układ krajobrazu. Można stwierdzić, że przeciętny stan krajobrazu jest wskaźnikiem kultury danego kraju, a nawet wskaźnikiem jego ustroju społecznego.

Musimy dążyć do ukształtowania odpowiedniego typu krajobrazu polskiego (ze zmianami, wynikającymi z odrębności dzielnicowej) odpowiedniego dla naszych warunków przyrodniczo-ekonomicznych i dla naszych form ustrojowo-gospodarczych Polski Ludowej, ku którym prowadzi zwycięskie budownictwo podstaw socjalizmu.

\* \* \*

Zagadnienia ochrony przyrody w znaczeniu jej przebudowy i potrzeby gospodarstwa leśnego są ze sobą powiązane. Dotyczy to kwestii rezerwatów leśnych i zagadnień kształtowania krajobrazu.

Wydzielając rezerваты przyrody nie możemy uważać ich za pomniki przyrody, za doskonałe wzorce, służące dla celów kontemplacji i korzenia się przed idealną harmonią przyrody, w której „istniejący początkowo pozorny chaos po głębszym wglądzie zmienia się w harmonię, bezład znika, rodzi się podziw, a człowiek czuje się małym i słabym“ (17).

Taki demobilizujący wpływ rezerwatów nie może być ich celem. Są one nie tylko miejscem wypoczynku i podziwu człowieka, ale jednocześnie są szkołą dla młodych kadr naukowych, są warsztatami i laboratoriami naukowymi, dostarczają materiałów naukowych dla oświetlenia wielu zagadnień w szerokim aspekcie.

Wydzielane rezerваты przyrody, reprezentujące „biocenozy“, które ukształtowały się dzięki procesowi naturalnemu, nie są dla nas idealnymi „wzorami“, według których mielibyśmy ściśle naśladować przyrodę i odtwarzać jej dawne formy oraz ustalać nasze zamierzenia gospodarcze.

Poglądy, że lasy naturalne są wzorem doskonałości, zostały już dawno obalone. Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że zespoły leśne, które ukształtowały się w sposób naturalny, przedstawiają „największe nagromadzenie materii żywej i największy jej przyrost, najsilniejsze powiązanie i wzajemne uzależnienie od siebie składników roślinnych oraz zamieszkujących je zwierząt, najwyższą zdolność samoregulacji i samoodnowy“ (15).

Owszem, przyroda tworzy niekiedy formy doskonałe dla życia gospodarczego, ale taki zbieg okoliczności nie zawsze się powtarza.

Przyroda kształtuje swe twory w ciągu procesów powolnych, a nawet zbyt powolnych, jak na nasze tempo gospodarcze.

Mogą one służyć jako podstawa do badań naukowych, ale nie w tym kierunku, aby te procesy naśladować, lecz w tym kierunku, aby je przyspieszać. Zestarzał się już pogląd, że lasy pierwotne z natury swej i z reguły, są zespołami wielopiętrowymi i wielogatunkowymi, że są różnowiekowe, że są one całkowicie odporne na warunki środowiska i że są „zrównoważone“.

Owszem, niektóre z tych cech przyroda wytwarza, ale nie jest to regułą naturalną. Znajdujemy przykłady w lasach północy, Syberii i Kanady, a nawet i w Karpatach, że lasy pierwotne mogą być jednowiekowe, jednogatunkowe i jednopiętrowe, co gorsze, nie są odporne na warunki środowiska, gdyż zdarzają się klęski w postaci wiatrolomów, pożarów i różnych szkodliwych owadów, niszczących lasy. Znane są także przejawy degradacji gleb w lasach pierwotnych, co należy także do procesów natury. Ponadto przyrost drzewostanów pierwotnych jest najczęściej zbyt powolny i zbyt słaby, drzewostany odznaczają się nieraz zbyt małym zapasem, a jakość techniczna drewna pozostawia dużo do życzenia.

Przyroda odtwarza swe formy rozrzutnie i obficie. W walce o byt z otaczającym środowiskiem ginie wiele osobników cennych i wyżywa wiele osobników, które dla gospodarki człowieka przedstawiają małą wartość. Na taką gospodarkę człowiek nie może sobie pozwolić. Planowością i celowością swych zabiegów gospodarczych stara się on zastąpić przypadkowość zdarzającą się w przyrodzie.

Badając i odsłaniając prawa biologiczne regulujące życie kompleksów przyrodniczych stara się on wykorzystać je dla polepszenia swego bytu.

Jest udowodnione, że dzięki długim procesom przystosowawczym tworzą się pod wpływem warunków środowiska odmiany roślin („rasy“) klimatyczno-edaficzne, najlepiej przystosowane do warunków danego środowiska, odmiany, które w ciągu bardzo długiego rozwoju filogenetycznego wykształciły silną dziedziczność i są gotowym materiałem, który tylko należy wykorzystać dla hodowli selekcyjnej i celów gospodarczych człowieka. Należy je wykorzystać, a w tym celu niezbędne jest ich wyszukanie, udoskonalenie i rozmnożenie.

Dlatego ochrona i utrzymanie resztek lasu pierwotnego jako nieetykalnych przez gospodarkę ludzką rezerwatów jest sprawą niezmiernie ważną. Są one pomocne jako arsenał materiałów naukowo-badawczych, a to ze względu na możliwości poznawania praw dynamiki ich samorozwoju, struktury biocenoz leśnych i ich ekologii.

Osiągnięte w tej dziedzinie zdobycze wiedzy znajdują zastosowanie w praktyce odnawiania, pielęgnowania, ochrony, urządzenia oraz użytkowania lasu zagospodarowanego.

W Związku Radzieckim rezerваты są instytucjami naukowo-badawczymi, które w odróżnieniu od zwykłych instytutów, znajdu-

jących się w miastach, prowadzą swe prace bezpośrednio w środowisku przyrody.

W zakresie potrzeb leśnictwa prace rezerwatów radzieckich obejmują następujące tematy: rozwój roślinności leśnej na tle warunków glebowych oraz współzależność pomiędzy typem lasu i pokrywą roślinną; dynamika wzrostu i wydzielania się drzew w różnych typach leśnych; warunki przyrodnicze na terenach drzewostanów stworzonych sztucznie w rezerwach przez wybitnych uczonych Morozowa, Ogijewskiego, Dokuczajewa, Wysockiego i innych, i wykorzystywanie wyników badań przy tworzeniu leśnych pasów ochronnych; badanie mikoryzy głównych gatunków drzew i metody jej wprowadzania w zalesieniach śródpolnych; badanie przyczyn usychania drzew w lasach dębowych i bukowych i opracowanie środków zapobiegawczych; choroby drzew w lasach rezerwatowych, powodowane przez grzyby, częstość występowania i środki zwalczania; studia nad szkodliwymi owadami w lasach śródpolnych i zapoznanie się z pasożytami tych owadów; opracowywanie biologicznych metod walki ze szkodliwymi owadami; badania nad częstością występowania gryzoni i ich rola w lasach różnego typu. Prace badawcze w rezerwach są więc prowadzone dla rozwiązywania szeregu zagadnień gospodarczych.

Możemy stwierdzić, że podobnie w naszym kraju rezerwaty są takimi laboratoriami naukowo-badawczymi. Przykładem jest Puszcza Białowieska, na której terenie w Białowieskim Parku Narodowym czynna jest Filia Instytutu Badawczego Leśnictwa, pracująca nad zagadnieniami biocenozy lasu pierwotnego. Prace te odbywają się przy współudziale szeregu uczonych z różnych ośrodków naukowych. Puszcza Białowieska stała się dla nauki polskiej jednym z centralnych ośrodków badań zespołowych, przeprowadzanych w różnych biotopach.

Po stronie radzieckiej w Puszczy Białowieskiej, jako w rezerwacie Białoruskiej SRR, prowadzone są również badania naukowe, między innymi — badania gleb leśnych, zespołów leśnych, szkodliwych owadów. Prowadzone są studia nad ssakami, drapieżcami i ich wpływem na faunę, prace parazytologiczne i szereg innych.

Na przykładzie prac badawczych, prowadzonych w ZSRR, jak również prac prowadzonych w naszych warunkach, zwłaszcza na terenie Puszczy Białowieskiej, możemy stwierdzić, że rezerwaty leśne dostarczają szczególnie wartościowego materiału dla opracowywania różnych zagadnień teoretycznych i praktycznych wymagających dłuższych obserwacji nad przebiegiem naturalnych procesów glebotwórczych, biologicznych i innych.

Wieloletnie prace naukowe prowadzone w rezerwach leśnych udowodniły, że istnieją tam warunki szczególnie sprzyjające badaniom nad współzależnością zwierząt, roślin i warunków środowiska. Wykazana została dynamiczna współzależność czynników fizycznych substratu gleby, wody i klimatu oraz wszelkich organizmów żywych i drobnoustrojów.

Właśnie na terenie Puszczy Białowieskiej została uczyniona próba dialektycznej definicji biocenozy leśnej oraz jej składników: świata zwierząt, roślin, gleby i klimatu, ujętych w pojęciu biotopu.

Bardzo cenne dla naszej praktyki gospodarstwa leśnego są prowadzone w rezerwach prace, które stwarzają podstawy do opracowywania biologicznych metod walki z owadami — szkodnikami naszych lasów, a także badania pasożytów i chorób dzikich zwierząt i ptaków. Wyniki badań przeprowadzanych w Puszczy Białowieskiej, w których udział biorą nie tylko pracownicy Instytutu Badawczego Leśnictwa, ale i przyjeżdżający z innych placówek naukowych biologowie, botanicy, fitocenologowie i lekarze, dowodzą, że biocenoza lasu pierwotnego jest materiałem wszechstronnie nadającym się dla szerokiej dziedziny nauki.

Z badań prowadzonych w Puszczy Białowieskiej wzięta także początek stosowana obecnie w Polsce metodyka walki ze szkodliwymi owadami lasów zagospodarowanych. Udowodniono, że w warunkach lasów o biocenozie naturalnej istnieją kompleksy środowiska, które stawiają zdecydowany opór rozmnażaniu szkodliwych dla lasu owadów lub grzybów. Stąd — ważne wskazania dla praktyki.

Praktyka badań rezerwatowych potwierdziła słuszność twierdzenia, że człowiek działając bezplanowo może swym wpływem bardzo poważnie zaszkodzić otoczeniu. Jest to do przewidzenia zawsze w tych przypadkach, gdy czynności gospodarcze człowieka nie są naukowo podbudowane i rozplanowane.

Z chwilą jednakże gdy procesy biologiczne przyrody są dla danej miejscowości naukowo zbadane (na terenie odpowiadającego jej rezerwatu) i następnie wykorzystane dla należytego rozplanowania zabiegów gospodarczych wykorzystujących te procesy, przejawia się w dziedzinie przeobrażenia przyrody twórcza działalność człowieka w kierunku stwarzania obiektów przyrody biologicznie żywotnych i odpornych, estetycznych i pożytecznych dla gospodarki człowieka. Można stwierdzić na tej podstawie, że tylko człowiek, uzbrojony w naukę materialistyczną może tworzyć nowe formy przyrody.

Dowodzą tego wielcy uczeni — reformatorzy przyrody, jak M i c z u r i n i Ł y s e n k o, głosząc, że nie należy czekać na dary od przyrody, lecz należy je od niej wziąć i wykorzystać, że przyrodę można przeobrażać w dowolnym kierunku i że człowiek może i powinien stwarzać nowe formy roślinne lepiej od przyrody.

Obszary rezerwatów są cenne dla nauki jako wzorce (obszary kontrolne) dla porównywania ich z obszarami, na których jest prowadzona jakakolwiek działalność gospodarcza powodująca zmiany w przebiegu procesów przyrody. Dlatego jest wskazane wydzielanie na niektórych terenach leśnych miejsc o przyrodzie możliwie zbliżonej do form naturalnych, powstałych bez udziału człowieka, celem ich porównywania i wykorzystywania dla doskonalenia form odnowienia i pielęgnowania drzewostanów.

Należy przy tym zastrzec się z całą stanowczością, że wydzielone odcinki drzewostanów kontrolnych o biocenozie naturalnej nie są idealnymi wzorami, do których osiągnięcia ma dążyć

gospodarka człowieka. Nie są to idealne i doskonałe wzory, lecz jedynie formy kontrolne, laboratoria badawcze, miejsca obserwacyjne, potrzebne dla sprawdzenia należytego kierunku działań gospodarczych i wypracowania form przeobrażenia przyrody, korzystnych dla gospodarki społecznej.

Dziedzina ochrony przyrody może stać się dla gospodarki leśnej niewyczerpanym źródłem pomysłów i stwarzania takich zabiegów, które będą prowadziły do doskonalenia form przyrody, racjonalnego wykorzystania jej sił, ułatwiania i przyspieszenia prac badawczych.

Można by tu wspomnieć o potrzebie stałego doskonalenia gatunków roślin rolniczych i roślin drzewiastych leśnych. Gospodarka narodowa wymaga tworzenia nowych gatunków roślin odpowiednio wydajnych, a jednocześnie dostosowanych do warunków środowiska. Należy przypomnieć, że w czasie wielowiekowej ewolucji przyroda sama dokonała selekcji roślin najlepiej przystosowanych do danych warunków otoczenia. Gatunki takie znajdują się w stanie dzikim w rezerwach i parkach przyrody. Należy je tylko wyszukać i użytkować do prac selekcyjnych.

M a k a r o w pisze, że ujawnienie i zbadanie pożytecznych dla człowieka gatunków roślin odpowiednich dla gospodarki człowieka (lekarskich, technicznych, leśnych) nie jest możliwe bez zastosowania ochrony. Ochrona ich zaś nie jest możliwa bez ochrony środowiska, w którym one rosną. Dlatego wymagana jest ochrona kompleksu biocenozy lub krajobrazu, w którego skład te gatunki wchodzi. Nie należy zapominać, że cała kultura rolnicza powstała z uszlachetnionych gatunków roślin dzikich. Tak więc wracamy do podstawowego założenia, że dla postępu w dziedzinie przeobrażania przyrody niezbędna jest jej ochrona w ścisłym tego słowa znaczeniu (12).

Stają się zrozumiałe pobudki, dla których Miczurin zapoczątkował w ZSRR stałe wyprawy i ekspedycje do odległych mało jeszcze zbadanych dzielnic kraju, między innymi do rezerwatów i parków przyrody, starając się przeszukać i zbadać góry, lasy, stepy i bagna, kryjące w swym łonie mnóstwo niewykorzystanych wartościowych gatunków roślin.

Wspomnieć tu można o jednej z wypraw młodzieży komsomolskiej do tajgi ussuryjsko-amurskiej, w której zdobyto około 200 okazów nowych, dzikich, lokalnych form roślinnych o cechach pożytecznych dla gospodarki narodowej (w tym — wytrzymałe na mróz winorośle, cytrynnik chiński, aktynidię, dzikie odmiany jabłoni, grusz, malin, czarnej jeżyny, agrestu, porzeczki i innych roślin).

Nawiązując do tych zagadnień wspomnieć należy o konieczności oparcia na odpowiednich podstawach nasiennictwa leśnego, które powinno mieć na uwadze produkcję nasion, dających początek odmianom drzew leśnych, najbardziej przystosowanych do okolicy i do danego typu siedlisk i odznaczających się szybkim wzrostem. Podstawą do uzyskiwania odpowiedniego materiału nasiennego byłoby zbieranie nasion z najlepszych drzew miejscowych, które powstały w wyniku długiej selekcji naturalnej.

Jak wiadomo, nauka miczurinowska zaostrzyła zagadnienie pochodzenia nasion, gdyż żąda używania do odnowienia drzewostanów nasion pochodzących od najlepszych pod względem posiadanych cech dziedzicznych drzew miejscowych.

Tu należy wspomnieć o poruszonej przez prof. S z a f e r a sprawie znaczenia rezerwatów leśnych oraz zabytkowych drzew pojedynczych dla utrzymania i hodowli rodzimych odmian drzew leśnych. W danym przypadku chodziłoby o te najlepsze dla gospodarki narodowej odmiany drzew leśnych o mocnym podłożu dziedzicznym, ukształtowanym pod wpływem miejscowego środowiska w długiej filogenezie gatunku. Nasiona pochodzące od takich drzew byłyby materiałem do dalszej hodowli uszlachetniającej lub w niektórych przypadkach byłyby użytkowane dla bezpośredniego odnawiania drzewostanów (18).

W Związku Radzieckim rezerваты są między innymi źródłem popierania rodzimych i dobrych odmian drzew leśnych, stając się pod pewnymi względami naukowymi b a z a m i nasiennymi, w których pozyskiwany jest materiał nasienny dla produkcji nowych, lepszych odmian.

Wspomnieć tu możemy, że mamy wiele okolic odznaczających się znanymi i słynnymi pod względem użyteczności technicznej odmianami drzew leśnych. Do takich możemy zaliczyć sosnę taborską, sosnę z Supraśla, gatunki drzew rosnących w Puszczy Białowieskiej, świerk z Istebnej, rodzime środowiska modrzewia polskiego itd.

Wydaje się, że w niektórych przypadkach nie wystarczy wydzielić drzewostany nasienne i drzewa mateczne, lecz należy jednocześnie poddać ochronie i drzewostan i otoczenie, w którym te drzewostany lub drzewa mateczne znajdują się, celem ochrony przed zniszczeniem lub uszkodzeniem całego kompleksu, w którego skład te drzewa wchodzi.

Dlatego należałoby powiększać sieć rezerwatów i tworzyć je w takich miejscach, gdzie względy nasiennictwa i potrzeba zachowania rodzimych drzew leśnych jest dyktowana przez potrzeby ogólnogospodarcze.

Słuszne są postulaty wysunięte przez prof. S z a f e r a, że należy wyszukać, wytypować, zarejestrować i otoczyć stałą ochroną okazy i grupy drzew, które nadają się jako drzewa mateczne dla celów doświadczalnictwa hodowlanego; że należy dla każdego wytypowanego gatunku drzewa wyznaczyć rezerваты leśne, których celem będzie dostarczanie placówkom naukowym materiału wyjściowego do wszechstronnych studiów nad klimatyczno-edaficznymi odmianami różnych gatunków drzew (18).

Dalsze rozszerzanie dotychczas istniejącej sieci rezerwatów zgodnie z potrzebami społecznymi i wymaganiami nauki wydaje się nader potrzebne. Uzgadniając ich lokalizację z kulturalnymi i zdrowotnymi potrzebami skupień ludnościowych należałoby je rozplanować przede wszystkim według układu dzielnic przyrodniczo-leśnych, zwracając uwagę na lasy, drzewostany i nawet drzewa pojedyncze, które mogą mieć szczególne znaczenie dla celów racjonalnie prowadzonej gospodarki leśnej.

Drugą grupą zagadnień ważnych nie tyle dla gospodarki leśnej, ile dla gospodarczego kompleksu rolnego, jest problem planowania układów przestrzennych łącznie z kształtowaniem krajobrazu. Zagadnienia te wiążą się ściśle ze stosowaniem zadrzewień i zalesień w pewnym określonym porządku przestrzennym, ustalonym dla celów regulowania wpływów klimatyczno-hydrologicznych kraju, zdrowotnych i estetycznych (pasy zieleni), a zwłaszcza — regulowania mikroklimatu przyległych upraw rolniczych.

Nawiązując do poprzednich wypowiedzi można by powtórzyć, że w przypadku uprawy krajobrazu nie chodziłoby o powrót do dawnych biocenoz ani o niewolnicze naśladowanie przyrody. Nie chodziłoby także o tak ścisłą dziedzinę ochrony przyrody, jak jej konserwacja. Raczej chodzi o coś większego w myśl śmiałego powiedzenia, że człowiek może i powinien przekształcać przyrodę w kierunku przez niego pożądanym.

Że to jest możliwe, tego dowodzą osiągnięcia radzieckie na polu przeobrażania przyrody, mianowicie prace nad przekształcaniem przyrody kraju w niewidzianych dotychczas rozmiarach.

W naszym kraju, oczywiście, nie moglibyśmy stosować tak wielkiego rozmachu, niemniej jednak, nie jesteśmy obowiązani do biernego naśladowania przyrody, do posłusznego nawrotu do dawnych form natury. Nasze możliwości idą ku temu, aby stwarzać trwałe krajobrazy z udziałem szaty roślinnej, składającej się z rodzimych gatunków drzew. Przy zakładaniu pasów przydrożnych, przy kolejach, wzdłuż rzek i kanałów i przy zalesianiu nieużytków jest zupełnie możliwe i pożądane wprowadzanie do składu zadrzewień także niektórych obcokrajowych gatunków drzew, naturalizowanych lub aklimatyzowanych, posiadających szczególne znaczenie ze względu na szybki wzrost oraz przydatność dla celów przemysłowych, farmaceutycznych, kulturalnych itd.

Wynikałaby z tego „możliwość uprawy krajobrazu, w której dążyłoby się nie tyle do odtworzenia biotopów pierwotnych, ile do nich zbliżonych przez to, że znajdują się w nich elementy dostosowane do danych warunków ekologicznych, co można by określić terminem renaturalizacji biotopów lub krajobrazów pojmowanych analogicznie do żywych ustrojów” (16).

Sprawy te są szczególnie aktualne obecnie, gdy urzeczywistnione w ustroju Polski Ludowej zasadnicze reformy socjalne i socjalistyczna gospodarka leśna umożliwiają prowadzenie zabiegów na zasadach należycie przemyślanego i dobrze podbudowanego pod względem naukowym długofalowego planu. Umożliwia to wszechstronne i racjonalne zastosowanie ochrony przyrody, prowadzące do przebudowy krajobrazu dla potrzeb socjalistycznego państwa, świadome kierowanie siłami natury, które będą wykorzystywane przez gospodarkę rolniczą i leśną.

Uważam za wskazane dla poparcia tego twierdzenia powtórzenie słów dr St. Kulczyńskiego („Ochrona przyrody“ Rocznik 1950 r.): „...Ruch społeczny, skupiający się około hasła ochrony przyrody, ma swoje głębokie i wszechstronne uzasadnienie humanistyczne i przyrodnicze, gospodarcze i wychowawcze ...Wypada jednak



podkreślić, że wszystkie motywy, które czyniły aktualnym ruch ten w Polsce przedwojennej, stają się podwójnie aktualne w powojennej Polsce, zmierzającej do socjalizmu. Planowa gospodarka socjalistyczna rozszerza niepomiarne płaszczyznę styku pomiędzy przyrodą i jej siłami, a działalnością człowieka. Postulat rozsądnego ułożenia stosunku działalności człowieka do przyrody uchroni naszą planową gospodarkę socjalistyczną od wielu błędów i strat, grożących wszystkim szeroko planowanym przedsięwzięciom, usiłującym „ujarzmzić“ przyrodę bez poszanowania jej głębszych praw i wymogów.“

Dla głębszego podkreślenia charakteru naszych metod ochrony przyrody można by jeszcze dodać do tych słów, że zamierzenia nasze kształtują się w kierunku nakreślonym przez przodującą naukę materialistyczną, zgodnie z jej dialektycznym ujmowaniem zjawisk przyrody.

Materialistyczna podstawa ochrony przyrody prowadzi nas do zgodnego z potrzebami narodu socjalistycznego doskonalenia i przeobrażania przyrody na zasadach głęboko przemyślanego i opartego na ścisłych danych naukowych planu.

Przewodnią myślą jest dla nas idea, głoszona przez budowniczych nowej ludzkości, przekształcających przyrodę swego kraju na olbrzymiej przestrzeni dla podniesienia dobrobytu mas pracujących. Są to idee prowadzące do wykorzystania bogactw przyrody dla pożytku wszystkich bez niszczenia jej zasobów, a nawet ze staraniem o ich pomnożenie, z zamiarem całkowitego uniezależnienia człowieka od sił przyrody.

Zadania te dadzą się skreślić w powiedzeniu: „przez ochronę przyrody, do jej opanowania i udoskonalenia!“

W tym celu nade wszystko musi być utrzymane najcenniejsze dobro ludzkości, jakim jest t r w a ł y p o k ó j!

#### L I T E R A T U R A

1. E n g e l s F.: Dialektyka przyrody. Wyd. ros. 1946.
2. G o e t e l W.: Nowe drogi ochrony przyrody. Wierchy. Roczniki. Kraków 1950; XIX.
3. J a r o s z St.: Ochrona przyrody a leśnictwo. Kalendarz Leśny Informacyjny. 1949.
4. J a r o s z St.: Nowa organizacja i problematyka ochrony przyrody. Kalendarz Leśny Informacyjny. 1950.
5. K a r p i ń s k i J. J.: Materiały do bioekologii Puszczy Białowieskiej. Warszawa 1949.
6. K a r p i ń s k i J. J.: Zagadnienie biocenozy w gospodarce leśnej. „Sylwan“, 1950; zesz. 1.
7. K a r p i ń s k i J. J.: Stan, dorobek i perspektywy rozwoju bioekologii leśnej w Polsce Ludowej na tle stanu, dorobku i jej rozwoju w świecie. „Sylwan“, 1951; zesz. 1.
8. K l e i n e n b e r g S. E.: Zapowiednik Białowieżska Puszca. Wyd. zbiorowe. „Zapowiedniki SSSR“. 1951.
9. K o s t y r k o J.: Prace badawcze w rezerwach Związku Ra-

dzieckiego. „Las Polski“, 1951; nr 2 — 3.

10. K r a j s k i W. Leśne pasy ochronne jako czynnik gospodarki zasobami przyrody. „Sylwan“, 1950; zesz. 1.

11. M a k a r o w W. N.: Ochrona przyrody w ZSRR. Wiedza powszechna. Czytelnik. 1950.

12. M a k a r o w W. N.: Zapowiedniki Sowieckiego Sojuza. — Wyd. zbior., 1951. „Zapowiedniki SSSR“. 1951.

13. N i e d z i a ł k o w s k i W.: Przyczynek do zagadnienia przebudowy struktury naszych lasów. „Sylwan“, 1948; zesz. 2 — 4.

14. M a r k s K.: Kapitał. Wyd. ros. 1949; t. III.

15. P a w ł o w s k i B.: Znaczenie socjologii roślin dla racjonalnej gospodarki człowieka w przyro-

dzie. „Ochrona Przyrody“. Kraków 1950. Rocznik 19.

16. S i m m K.: Ekologia a ochrona przyrody. „Ochrona Przyrody“. Kraków 1950. Rocznik 19.

17. S t i e b e r K.: Estetyka lasu. — Kalendarz Leśny Informacyjny, 1950.

18. S z a f e r Wł.: Znaczenie rezerwatów leśnych i zabytkowych drzew dla utrzymania i hodowli rodzimych ras drzew. „Ochrona Przyrody“. Kraków 1950. Rocznik 19.

19. S z c z ę s n y T.: Ochrona przyrody w Związku Radzieckim. „Las Polski“, 1950; nr 11 — 12.

20. S z c z ę s n y T.: Zagadnienia naukowe w parkach narodowych. Kalendarz Leśny Informacyjny, 1950.

21. S z c z ę s n y T.: Parki Narodowe w Polsce. Kalendarz Leśny Informacyjny, 1949.